

Wojciech Dubis¹
Marta Daćków²

Prawo do bycia zapomnianym w internecie – za życia i po śmierci?

1. Wprowadzenie

Wiek XXI bezsprzecznie zapoczątkował etap nowych zagrożeń etyczno-prawnych, związanych z gwałtownym rozwojem i zwiększeniem znaczenia Internetu, zarówno w obrocie gospodarczym, jak i w zakresie świadczenia usług dla konsumentów. Internet zrewolucjonizował większość aspektów życia poprzez usunięcie barier technicznych i instytucjonalnych w rozpowszechnianiu oraz odbiorze informacji, jak również stworzył platformę dla usług społeczeństwa informacyjnego. Jak podała wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej – Viviane Reding, komisarz UE ds. sprawiedliwości, 17 lat temu z internetu korzystało mniej niż 1% Europejczyków³. Z uwagi na niekontrolowane czasowo i terytorialnie przetwarzanie danych osobowych umieszczanych w internecie oraz pojawiające się wątpliwości związane z wpływem wyszukiwarek internetowych na kształtowanie dostępu do informacji, koniecznym stała się analiza dotychczasowych standardów ochrony danych osobowych. Dnia 25 stycznia 2012 r. Komisja Europejska przedstawiła pakiet zmian prawa Unii Europejskiej z 1995 r. w zakresie ochrony danych, w celu wzmocnienia prawa do prywatności w internecie i nadania impulsu gospodarce cyfrowej w Europie. Nowe regulacje służą aktualizacji i modernizacji obecnie obowiązujących zasad. Obejmują one komunikat polityczny określający cele Komisji oraz dwa wnioski ustawodawcze: rozporządzenie określające ogólne unijne ramy ochrony danych oraz

¹ Dr, Uniwersytet Wrocławski, radca prawny, partner w Kancelarii Schampera, Dubis, Zajac i Wspólnicy sp.k.

² Mgr, radca prawny w Kancelarii Schampera, Dubis, Zajac i Wspólnicy sp.k.

³ Zob. http://europa.eu/rapid/press-release_IP-12-46_pl.htm

dyrektywę w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych na potrzeby zapobiegania przestępstwom, wykrywania ich, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ich ścigania oraz powiązanych działań wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych⁴. Nowe regulacje mają zastąpić obowiązującą już prawie 20 lat dyrektywę 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych⁵. W literaturze zwraca się uwagę, że przepisy chroniące dane osobowe z jednej strony pełnią funkcję instrumentu stojącego na straży uznanych powszechnie praw i wolności, a z drugiej strony ich zadaniem jest ochrona użytkowników najnowszych technologii informatycznych i ich interesów, oraz zapewnienie niezbędnego do ich działań poczucia zaufania i bezpieczeństwa⁶.

2. Ochrona prywatności i ochrona danych osobowych

Prawo do prywatności, w postaci w jakiej dziś funkcjonuje, należy do stosunkowo niedawno zdefiniowanych praw człowieka, jednak pojęcie to zostało opisane przez amerykańskich profesorów prawa V. Brandeisa i E. Warrena już w ubiegłym wieku⁷. Poza ogólnymi regułami interpretacyjnymi prawa cywilnego, treść prawa do prywatności można wywieść z art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁸ oraz art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka⁹. Idea ochrony prawa do prywatności znalazła odbicie również w treści art. 8 Konwencji

⁴ Dnia 12 marca 2014 r. Parlament Europejski, obradując na sesji plenarnej, przegłosował przyjęcie projektu rozporządzenia w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych osobowych, dalej jako: rozporządzenie o ochronie danych osobowych, COM(2012) 11 *final*,. http://ec.europa.eu/justice/data-protection/document/review2012/com_2012_11_en.pdf

⁵ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. WE L 281 z 1995 r., s. 31), dalej: dyrektywa 95/46/WE.

⁶ J. Barta, P. Fajgielski, R. Markiewicz, *Ochrona danych osobowych. Komentarz*, Kraków 2004, s. 52.

⁷ S.D. Warren, L.D. Brandeis, *The Right to Privacy*, „Harvard Law Review” 1890, nr. 4, s. 193 i n.

⁸ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

⁹ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, rezolucja nr 217/III A Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 10 grudnia 1948 r.

o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.¹⁰ Na gruncie prawa Unii Europejskiej kierunki ochronnych prywatności wyznacza art. 7 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej¹¹, który stanowi, iż każdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się. Potrzeba ochrony danych osobowych pojawia się natomiast w prawie międzynarodowym dopiero w latach siedemdziesiątych XX w. Pierwszym aktem prawnym regulującym ochronę danych osobowych była szwedzka ustawa z 1973 r.¹². Obecnie na terenie Unii Europejskiej kształt ochrony danych osobowych wyznacza art. 8 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, który stanowi, iż każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą, a dane te muszą być przetwarzane rzetelnie w określonych celach i za zgodą osoby zainteresowanej lub na innej uzasadnionej podstawie przewidzianej ustawą. U źródeł potrzeby ochrony danych osobowych leżał – jak się wydaje – rozwój gospodarczy i związany z tym przepływ danych między państwami oraz jednostkami gospodarczymi. Zbieranie tego typu danych uzasadniano w aspekcie politycznym potrzebami bezpieczeństwa - początkowo tylko wewnętrznego, a stopniowo także i zewnętrznego, wraz pojawieniem się zjawiska terroryzmu międzynarodowego, nasileniem szpiegostwa przemysłowego oraz bezpieczeństwa międzynarodowego¹³.

¹⁰ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

¹¹ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej uchwalona i podpisana 7 grudnia 2000 r. Rzeczpospolita Polska wprawdzie podpisała protokół Nr 30, który ograniczał zakres zastosowania Karty Praw Podstawowych w stosunku do Polski, jednakże znaczenie konstytucyjno-prawne tego ograniczenia zostało poddane w wątpliwość w rezultacie wyroku TS z 21 grudnia 2011 r., C-411/10 i C-493/10, *N.S. przeciwko Secretary of State for the Home Department et M.E. i inni przeciwko Refugee Applications Commissioner i Minister for Justice, Equality and Law Reform* (Zb. Orz. 2011), w którym jednoznacznie stwierdzono, że po pierwsze, protokół: „nie podważa zastosowania karty wobec Zjednoczonego Królestwa czy wobec Polski”, po drugie, „art. 1 ust. 1 protokołu (Nr 30) potwierdza treść art. 51 karty dotyczącego jej zakresu stosowania, a nie ma na celu zwolnienia Rzeczypospolitej Polskiej i Zjednoczonego Królestwa z obowiązku przestrzegania postanowień karty ani uniemożliwienia sądom i trybunałom w tych państwach członkowskich czuwania nad przestrzeganiem tych postanowień”.

¹² W. Kilian, *Ochrona danych w przedsiębiorstwach*, w: M. Wyrzykowski (red.), *Ochrona danych osobowych (zbiór referatów wygłoszonych na poświęconej problematyce ochrony danych osobowych konferencji naukowej w dniach 27-28 lutego 1998 r.)*, Warszawa 1999, s. 99 i n.

¹³ A. Wróbel w: *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, Warszawa 2013, art. 8.

Istotnym elementem dyskusji na temat zmian ram prawnych ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej, musi być również spojrzenie na prawo polskie, w tym w pierwszej kolejności na dyspozycje art. 47 i 51 Konstytucji RP, regulujących zagadnienia związane z ochroną prywatności. Wskazane normy konstytucyjne pozwalają przyjąć, iż ustawodawca, zakreślając ramy ochrony danych osobowych w związku z ich pozyskiwaniem, gromadzeniem i udostępnianiem, posługuje się niesprecyzowanym kryterium „niezbędności”. Zgodnie z art. 51 ust. 1 Konstytucji RP nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby, a władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach, niż niezbędne w demokratycznym państwie prawa. Z uwagi na powyższe, w praktyce mamy do czynienia ze stałym rozszerzaniem dozwolonego zakresu danych zbieranych przez państwo, któremu nie jest w stanie zapobiec rozwijające się orzecznictwo sądów, zwłaszcza administracyjnych, również z tej przyczyny, iż przetwarzanie danych osobowych odbywa się transgranicznie, w tym w części poza przestrzenią poddaną regulacji prawa unijnego¹⁴.

3. Prawo do bycia zapomnianym

Konstytucja RP przewiduje konieczność wprowadzenia mechanizmu ograniczającego przetwarzanie danych osobowych, zgodnie bowiem z jej art. 51 ust. 4 każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Prawo to uszczegóławia ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych¹⁵. Zgodnie zaś z art. 35 ust. 1 u.o.d.o. w razie wykazania przez osobę, której dane osobowe dotyczą, że są one niekompletne, nieaktualne, nieprawdziwe lub zostały zebrane z naruszeniem ustawy albo są zbędne do realizacji celu, dla którego zostały zebrane, administrator danych jest obowiązany, bez zbędnej zwłoki, do uzupełnienia, uaktualnienia, sprostowania danych, czasowego lub stałego wstrzymania przetwarzania kwestionowanych danych lub ich usunięcia ze zbioru, chyba że dotyczy to danych osobowych, w odniesieniu

¹⁴ R. Balicki, M. Bartoszewicz, K. Complak, M. Haczkowska, A. Ławniczak, M. Masternak-Kubiak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2014.

¹⁵ Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 1182), dalej: u.o.d.o.

do których tryb ich uzupełnienia, uaktualnienia lub sprostowania określają odrębne ustawy. Zgodnie zatem z powyższą regulacją, sankcjonowane na gruncie prawa polskiego jest jedynie przetwarzanie takich danych, które są niekompletne, nieaktualne, nieprawdziwe lub zostały zebrane z naruszeniem ustawy albo są zbędne do realizacji celu, dla którego zostały zebrane. Na gruncie prawa polskiego brak jest jednak uprawnienia do żądania usunięcia danych prawdziwych, których przetwarzanie w dacie ich umieszczenia w internecie było zgodne z ustawą, czy to z uwagi na przepis prawa, czy też zgodę osoby fizycznej, jednak na skutek wpływu czasu opublikowane i przetwarzane dane uległy dezaktualizacji.

Przedstawiony 25 stycznia 2012 r. przez Komisję Europejską projekt kompleksowej reformy unijnych przepisów w zakresie ochrony prywatności i danych osobowych zawiera zatem nowe rozwiązanie, które do chwili obecnej nie było znane polskiemu porządkowi prawnemu, tj. prawo do bycia zapomnianym (ang. *right to be forgotten*). Jego istotnym elementem jest prawo żądania usunięcia z obiegu w internecie danych osobowych umieszczonych w sieci przez osobę, której dotyczą lub przez osoby trzecie. Komisja Europejska zaproponowała, aby dane osobowe były usuwane z systemów teleinformatycznych, bądź z innych systemów przetwarzających dane wtedy, kiedy znika konieczność, a przede wszystkim adekwatność tego przetwarzania, w szczególności, gdy odpada cel przetwarzania danych. Inspiracją dla podjęcia prac nad wprowadzeniem prawa do bycia zapomnianym stała się konkluzja, zgodnie z którą przywilej przysługujący w demokratycznych systemach prawnych nawet sprawcom poważnych przestępstw, poprzez instytucję zatarcia skazania po upływie określonego czasu, nie ma swojego odpowiednika w internecie. Wypowiedź, fotografia lub informacja o czynach określonej osoby, staje się w internecie nieusuwalna, wpływając jednocześnie przez lata, bez ograniczenia czasowego, np. na karierę zawodową lub polityczną osoby, której dotyczy¹⁶. Ta luka regulacyjna ma zostać wypełniona przez sformułowanie omawianego prawa

¹⁶ Tak też I. Lipowicz w: *Uwagi do strategii poprawy skuteczności unijnych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych*, przedstawionej przez Komisję Europejską, przygotowane przez Stowarzyszenie „Naukowe Centrum Prawno-Informatyczne”, Warszawa 2011, s. 7, por. http://ec.europa.eu/justice/news/consulting_public/0006/contributions/not_registered/ncpi_pl.pdf; V. Mayer-Schönberger, *Delete: The Virtue of Forgetting in the Digital Age*, Princeton 2009, s. 5 i 16; G. Bell, J. Gemmell, *Total Recall: How the E-Memory Revolution Will Change Everything*, Nowy Jork 2009, s. 14 i 159.

w art. 17 rozporządzenia o ochronie danych obejmującego: „prawo do bycia zapomnianym i do usunięcia danych”¹⁷. Obowiązek usunięcia danych i zabezpieczenia ich przed rozprzestrzenianiem się w sieci, spoczywać ma na administratorze danych.

Na gruncie powyższego zagadnienia oraz wobec niepewności co do wykładni nowych przepisów, 13 maja 2014 r. zostało wydane orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie *Google Spain SL i Google Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costeja González* (C-131/12).

Rozstrzygnięcie oparto o następujący stan faktyczny. W 1998 r. zostały opublikowane dwa komunikaty dotyczące licytacji nieruchomości skarżącego z uwagi na niespłacone należności na rzecz hiszpańskiego zakładu ubezpieczeń społecznych. Gazeta została udostępniona również w wersji elektronicznej. Pomimo upływu wielu lat oraz zakończenia postępowania przez zakład ubezpieczeń społecznych, po wpisaniu imienia i nazwiska skarżącego na liście wyników przeglądarki wciąż pojawiała się informacja o licytacji. Skarżący zwrócił się z prośbą do gazety o usunięcie danych, jednak ta odmówiła powołując się na uprawnienie do przetwarzania danych. Następnie skarżący zwrócił się do organów państwowych o nakazanie Google usunięcia wyników, tak, aby nie pojawiały się jego dane osobowe.

Wielka Izba Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznała, iż działalność, która polega na zlokalizowaniu informacji opublikowanych lub zamieszczonych w internecie przez osoby trzecie, indeksowaniu ich w sposób automatyczny, czasowym przechowywaniu takich informacji i wreszcie ich udostępnianiu internautom w sposób uporządkowany zgodnie z określonymi preferencjami, w sytuacji, gdy takie informacje zawierają dane osobowe, należy uznać za „przetwarzanie danych osobowych” w rozumieniu art. 2 lit. b dyrektywy 95/46/WE. Operator tej wyszukiwarki internetowej będzie zatem „administratorem” odpowiedzialnym za przetwarzanie danych w rozumieniu art. 2 lit. d dyrektywy 95/46/WE. Operator wyszukiwarki internetowej jest zobowiązany zatem do usunięcia z wyświetlanej listy wyników wyszukiwania mającego za punkt wyjścia imię i nazwisko danej osoby, linków do publikowanych przez osoby trzecie stron internetowych zawierających

¹⁷ Artykuł 17 pkt 2 projektu rozporządzenia o ochronie danych osobowych, <https://mac.gov.pl/files/wp-content/uploads/2013/11/TABELA-zbiorcza-GDPR-stan-31-10-2013.pdf>

dotyczące tej osoby informacje, również w przypadku, gdy to imię czy nazwisko, czy też te informacje nie zostały uprzednio, albo jednocześnie usunięte z tych stron internetowych i, w odpowiednim przypadku, nawet jeśli ich publikacja na tych stronach jest zgodna z prawem.

Kluczową kwestią poruszoną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej było, czy osoba, której dotyczą dane, ma prawo do tego, aby dotycząca jej informacja nie była już, w aktualnym stanie rzeczy, powiązana z jej imieniem i nazwiskiem poprzez listę wyświetlającą wyniki wyszukiwania mającego za punkt wyjścia to imię i nazwisko, przy czym stwierdzenie, iż takie prawo przysługuje, pozostaje bez związku z tym, czy zawarcie na tej liście wyników wyszukiwania danej informacji wyrządza szkodę tej osobie.

Zgodnie z wydanym rozstrzygnięciem, w takim stanie faktycznym osoba fizyczna może zażądać, aby ze względu na przysługujące jej uprawnienia przewidziane w art. 7 i art. 8 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, dana informacja nie była już podawana do wiadomości szerokiego kręgu odbiorców poprzez zawarcie jej na takiej liście wyników wyszukiwania. Prawa te są bowiem, co do zasady, nadrzędne nie tylko wobec interesu gospodarczego operatora wyszukiwarki internetowej, lecz również wobec interesu, jaki może mieć ten krąg odbiorców w znalezieniu tej informacji w ramach wyszukiwania prowadzonego w przedmiocie imienia i nazwiska tej osoby.

Rozważyć należy jednak każdorazowo, jak istotne dla prywatności są podane informacje oraz jaki interes publiczny uzasadnia utrzymanie danych? Z tej przyczyny stosowanie prawa do bycia zapomnianym może zostać ograniczone z uwagi na przymioty osoby fizycznej, której dane dotyczą. Są to przede wszystkim takie sytuacje, w których ze szczególnych powodów, takich jak rola odgrywana przez tę osobę w życiu publicznym, należałoby uznać, że ingerencja w jej prawa podstawowe jest uzasadniona nadrzędnym interesem tego kręgu odbiorców polegającym na posiadaniu, dzięki temu zawarcia na liście, dostępu do danej informacji. Uzasadniano to również względem na dużą łatwość w kopiowaniu informacji opublikowanych na stronach internetowych i tym, iż podmioty odpowiedzialne za publikację nie zawsze podlegają przepisom unijnym. Dlatego też, bez zapewnienia postulowanego prawa do bycia zapomnianym, cel polegający na skutecznej i pełnej ochronie osób, których dane są przetwarzane, nie mógłby być zrealizowany.

Przyjmuje się, że niniejsze rozstrzygnięcie, wyznacza kierunek przyszłej interpretacji „prawa do bycia zapomnianym”, przewidzianego w projektowanym rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych. Rozstrzygnięcie wydano wbrew odmiennej opinii Rzecznika Generalnego¹⁸.

4. Ochrona danych osobowych po śmierci

Ustawa o ochronie danych osobowych określa zasady postępowania przy przetwarzaniu danych osobowych oraz prawa osób fizycznych, których dane osobowe są lub mogą być przetwarzane w zbiorach danych (art. 2 ust. 1 u.o.d.o.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 u.o.d.o., w rozumieniu ustawy za dane osobowe uważa się wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Zdolność prawna oznaczająca możliwość bycia podmiotem praw i obowiązków dotyczy osób żywych, a z chwilą śmierci osoby fizycznej w procesie spadkobrania następuje sukcesja uniwersalna, odnosząca się jednak wyłącznie do sfery majątkowej. Prawa i obowiązki o charakterze niemajątkowym zasadniczo wygasają.

Ustawę o ochronie danych osobowych stosuje się zatem tylko do danych osobowych, którymi są informacje dotyczące osób fizycznych. Zdolność prawna człowieka, a tym samym zdolność do bycia podmiotem praw i obowiązków, ustaje z chwilą śmierci, a zatem przetwarzanie dotyczących jej informacji nie jest regulowane przepisami ustawy¹⁹. Sama ustawa o ochronie danych osobowych, wśród przesłanek dopuszczalności przetwarzania danych, wymienia zgodę osoby, której dane dotyczą, a także mówi m.in. o sprostowaniu, dostępie do danych, czy możliwości sprzeciwu wobec przetwarzania przez osoby trzecie. Skorzystać z tego rodzaju uprawnień może jedynie osoba żyjąca, której dane dotyczą. Wskazać należy, iż wraz ze śmiercią wygasa jednak jedynie prywatnoprawny substrat omawianego prawa, ale przetwarzanie danych osobowych zmarłego nie jest bynajmniej całkowicie wolne i podlega ono reżimom wyznaczonym przez ustawę o ochronie danych osobowych

¹⁸ Opinia Rzecznika Generalnego Niila Jääskinena przedstawiona 25 czerwca 2013 r., <http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text&docid=138782&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir&occ=first&part=1&cid=274329#Footnote1>

¹⁹ Decyzja Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z 11 czerwca 2012 r.

z wyjątkiem tych przepisów, które odnoszą się bezpośrednio do indywidualnych kompetencji zainteresowanego.

W związku ze śmiercią osoby fizycznej powstaje po stronie jej bliskich, pozostałych przy życiu, dobro osobiste związane z ich sferą uczuciową, a dotyczące kultu pamięci zmarłego, które podlega ochronie prawnej na podstawie art. 24 k.c.²⁰. Z chwilą śmierci osoby fizycznej, aczkolwiek nie następuje sukcesja prawa zmarłego do ochrony danych osobowych, to jednak prawa zmarłego odżywają jako prawa osób za życia mu bliskich. Przy określaniu, kto jest dysponentem danych osobowych osób zmarłych, należy rozważyć problem dotyczący ochrony dóbr osobistych człowieka, które pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Chodzi tutaj przede wszystkim o prawo do poszanowania niezakłóconego spokoju psychicznego, w którym to pojęciu mieści się kultywowanie pamięci zmarłego. W tym aspekcie wkroczeniem w sferę objętą ochroną nie będzie każde posłużenie się danymi, ale tylko takie, które – według typowych, przeciętnych reakcji – powoduje tego rodzaju zakłócenie. Konsekwencją bezprawności działania będzie możliwość skorzystania przez pokrzywdzonego z ochrony przewidzianej w art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.²¹.

5. Prawo do bycia zapomnianym realizowane przez prawo kultu osoby zmarłej

Problemy związane z zagadnieniami „śmierci cyfrowej” są rozmaicie rozwiązywane w praktyce i jako przykład przywołuje się tu m.in. sprawę Julianny Ribeiro Campos, której konto na portalu społecznościowym Facebook aktywne pozostało także po jej śmierci. Julianna Ribeiro Campos była dziennikarką, która do kontaktu z czytelnikami wykorzystywała intensywnie utworzony przez siebie profil na tym portalu i po jej śmierci, w związku ze wspomnianym aktywnym statusem tego konta, matka dziennikarki zabiegała u administratora tego portalu o jego usunięcie, początkowo bezskutecznie. W pierwszym okresie uzyskała ona jedynie tyle, iż osoby nieznające jej córki, nie mogły uzyskać dostępu do tego konta. Matka Julianny Ribeiro Campos postanowiła jednak kontynuować starania o całkowite jego usunięcie, występując na drogę sądową

²⁰ Por. wyrok SN z 12 lipca 1968 r. (I CR 252/68), OSNC 1970, nr 1, poz. 18.

²¹ Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – z upoważnienia ministra – na interpelację nr 8701 w sprawie ochrony danych osobowych osób zmarłych; podsekretarz stanu Andrzej Duda, Warszawa 2007 r.

i uzyskała przed sądem brazylijskim wyrok przeciwko Facebook, który nakazywał usunięcie konta zmarłej²². To precedensowe orzeczenie skłoniło Facebook do wprowadzenia procedury postępowania na wypadek śmierci użytkownika, która obecnie przewiduje bądź to usunięcie konta osoby zmarłej, bądź jego zachowanie w postaci księgi pamiątkowej, ze statusem *in memoriam*.

Następstwa „śmierci cyfrowej” są także przedmiotem regulacji w prawie amerykańskim. I tak w stanach Idaho, Nebraska i Indianina rodzina osoby zmarłej może domagać się udostępnienia i usunięcia jej danych osobowych. Jeszcze dalej poszedł stan Delaware, gdzie przyjęto ustawę – „Fiduciary Access to Digital Assets and Digital Accounts Act” – przewidującą dziedziczenie prawa dostępu do zasobów cyfrowych osoby zmarłej. Przepisy tej ustawy dają spadkobiercom osoby zmarłej prawo wystąpienia do administratora konta internetowego spadkodawcy i dostęp taki ma zostać zapewniony w terminie 30 dni od dnia pisemnego wezwania, a w przeciwnym razie można tego dochodzić na drodze stosownej skargi sądowej²³.

Podobne rozwiązania nie istnieją w prawie polskim i, jak już wcześniej wskazywano, następstwo prawne w związku ze śmiercią osoby fizycznej dotyczy jedynie jej praw i obowiązków cywilnoprawnych o charakterze majątkowym. Podnosi się przy tym, iż prawo do bycia zapomnianym w internecie, podobnie zresztą jak związana z tym swoboda poruszania się i korzystania z sieci, nie da się kwalifikować jako prawa o charakterze majątkowym, a nadto, wykazują one ścisły związek z osobą, która z nich korzysta, przez co nie powinny one być przedmiotem dziedziczenia²⁴, a naszym zdaniem także innej formy następstwa, które prowadziłyby do możliwości dysponowania nimi przez osoby trzecie, w tym także spadkobierców zmarłego. Inną kwestią jest poszukiwanie możliwych do zastosowania instrumentów prawnych, które stwarzałyby podstawę podjęcia konkretnych kroków w sferze ochrony już nie samych dóbr osoby zmarłej związanych ze swobodą poruszania się (występowania) w internecie, ale które pozwalałyby na realizację podobnych celów,

²² Por. <http://www.bbc.com/news/world-latin-america-22286569>

²³ Por. [http://www.legis.delaware.gov/LIS/lis147.nsf/vwLegislation/HB+345/\\$file/legis.html](http://www.legis.delaware.gov/LIS/lis147.nsf/vwLegislation/HB+345/$file/legis.html)

²⁴ Zob. w tym zakresie m.in.: S. Czubkowska, Dorota Kalinowska, *Na wieki wieków w sieci*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 9 maja 2014 r.; J. Mazurkiewicz, *Czy dobra osobiste mogą powstać po śmierci*, w: J. Balcarczyk (red.), *Dobra osobiste w XXI w. Nowe wartości, zasady, technologie*, Warszawa 2012.

jednak przy wykorzystaniu innych konstrukcji. Taką formułą, stosowaną już zresztą w związku z poszukiwaniem ochrony dóbr osobistych, jakie przysługiwały za życia osobie zmarłej, jest odwołanie się do ochrony dobra osobistego w postaci kultu zmarłego, które to prawo przyznać należy osobom jej bliskim. Rozwiązanie takie wypracowane zostało już w przeszłości, a to w związku ze stanowiskiem przyjmowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które sprowadzało się do założenia, iż „roszczenia o ochronę dóbr osobistych określonej osoby, przysługują tylko jej, do istoty bowiem tych dóbr należy to, że są one nierozzerwalnie związane ze ściśle oznaczoną osobą; roszczenia te - tak jak i dobra osobiste, z których naruszenia wynikają - nie mogą przejść na inne osoby; w szczególności jako prawa niemajątkowe nie przechodzą na spadkobierców”. Sąd Najwyższy podkreślał dalej, iż roszczenia o ochronę dóbr osobistych „po śmierci zainteresowanej osoby, nie mogą też być dochodzone przez inne osoby bliskie zmarłemu, tak jak to przewiduje, gdy chodzi o ochronę autorskich dóbr osobistych, art. 53 prawa autorskiego; takiego bowiem generalnego przepisu, odnoszącego się do ochrony wszelkich dóbr osobistych, nasze ustawodawstwo nie zna; roszczenia, o których mowa, wygasają z chwilą śmierci zainteresowanej osoby”²⁵. Samo prawo kultu pamięci po osobie zmarłej nie zostało wprawdzie wyliczone w katalogu z art. 23 k.c., to jednak można obecnie stwierdzić, iż zarówno doktryna, jak i orzecznictwo widzą tu postać chronionego dobra osobistego osób bliskich zmarłemu²⁶. Podkreśla się, że ochronie podlega w tym wypadku

²⁵ Tak SN w wyroku z 28 listopada 1980 r. (IV CR 475/80), OSNC 1981, nr 9, poz. 170; podobne stanowisko zajmuje A. Szpunar, *Ochrona prawna kultu osoby zmarłej*, „Palestra” 1978, nr 8, s. 31; J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 101; S. Grzybowski w: S. Grzybowski (red.), *System Prawa Cywilnego*, t. 1, 1985, s. 305; por. też M. Pazdan w: *System Prawa Prywatnego*, t. I: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1118 i n.; Z. Radwański, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2005, s. 167, *Ł. Cudny, K. Kryła, Kult pamięci osoby zmarłej jako dobro osobiste*, „Monitor Prawniczy” 2011, nr 16; odmiennie J. Mazurkiewicz, *Non omnis moriar. Ochrona dóbr osobistych zmarłego w prawie polskim*, Wrocław 2010, s. 19 i n.

²⁶ Por.: A. Szpunar, *Ochrona prawna...*, s. 29 i n.; S. Rudnicki, *Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne*, Kraków 1999, M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 178, wyroki SN: z 7 czerwca 1966 r. (I CR 346/65), niepubl.; z 12 lipca 1968 r. (I CR 252/68), OSN 1970, nr 1, poz. 18; z 10 lutego 1975 r. (II CR 851/74), OSPiKA 1977, nr 1, poz. 4; z 23 maja 1975 r. (II CR 193/75), OSPiKA 1977, nr 1, poz. 5; z 31 marca 1980 r. (II CR 88/80), niepubl.; z 14 maja 1982 r. (IV CR 171/82), OSN 1983, nr 1, poz. 12.

sfera uczuciowa osoby bliskiej zmarłemu, a w szczególności uprawnienia do pochowania zwłok, ich przeniesienia lub ekshumacji, wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu, odwiedzania i pielęgnacji grobu, kontemplacji, odbywania ceremonii religijnych, okazywania stosownego szacunku dla wspomnień i pamięci o zmarłym itp.²⁷ Postuluje się w szczególności przy opisie treści tego dobra osobistego, oddzielenie ochrony kultu, z jego uprawnieniami materialnymi dotyczącymi pochówku i jego następstw, oraz ochrony pamięci osoby zmarłej, co wykazuje podobieństwa do ochrony czci osoby żyjącej²⁸. Niezależnie jednak od tego, w jaki sposób określimy treść wspomnianego dobra osobistego bliskich osoby zmarłej, posłużenie przypisanymi do niego instrumentami ochronnymi do realizacji celów prawa do bycia zapomnianym w omawianym zakresie, wiązać się musi ze stwierdzonym naruszeniem tego dobra. Wydaje się przekonujące stanowisko przyjęte w tym przedmiocie w orzecznictwie, że nie jest tu wystarczające uwzględnienie jedynie sfery indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale należy brać pod uwagę przeciętną reakcję człowieka na takie naruszenie, co odpowiada zasadzie chronienia interesów typowych. Jak wskazuje Sąd Najwyższy, „zarówno przy określaniu granic (istoty) dobra osobistego, jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen, zapatrywań moralnych i obyczajów”, a zatem ostatecznie na podstawie obiektywnych kryteriów dojść winno do ustalenia czy skutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym²⁹. Wykorzystanie instrumentów ochrony dobra osobistego w postaci kultu zmarłego do osiągnięcia przez osoby bliskie zmarłemu efektów, jakie zapewnia realizacja prawa do bycia zapomnianym, będzie zatem wymagało w pierwszej kolejności oceny, czy sytuacja, w której dane dotyczące osoby zmarłej dostępne są po jej śmierci w internecie, może być uznana

²⁷ Tak SN w wyroku z 9 lutego 2011 r. (V CSK 256/10), OSNC 2011, nr C, poz. 57, s. 31, czy w wyroku z 23 września 2009 r. (I CSK 346/08), OSNC 2010, nr 3, poz. 48, s. 90; J. Balcarczyk, *Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja*, Wrocław 2012, s. 100 i n.

²⁸ Tak K. Matuszewski, *Pamięć i kult osób zmarłych jako autonomiczne dobro osobiste*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 20, s. 1085.

²⁹ Tak SN w wyroku z 9 lutego 2011 r. (V CSK 256/10) i przywołane tam wyroki SN: z 16 stycznia 1976 r. (II CR 692/75), OSNCP 1976, nr 11, poz. 251; z 26 października 2001 r. (V CKN 195/01); z 5 kwietnia 2002 r. (II CKN 953/00), niepubl.; z 28 lutego 2003 r. (V CK 308/02), OSNC 2004, nr 5, poz. 82.

za naruszające wspomniane dobro osobiste osoby bliskiej. Konieczne będzie zatem stwierdzenie nie tylko tego, czy mamy do czynienia z określonym naruszeniem stanu uczuciowego osoby bliskiej zmarłemu z perspektywy jej zindywidualizowanych przeżyć, ale też czy naruszenie takie może być potwierdzone według kryteriów obiektywnych, które pozwolą na eliminowanie negatywnych odczuć tej osoby, będących następstwem jedynie jej nadmiernej wrażliwości, czy też jej wyłącznie subiektywnych ocen, formułowanych bez należytego odwołania do typowych zachowań społecznie akceptowanych. W związku z tym, iż nie można tu mówić o sukcesji omawianego prawa do bycia zapomnianym, to podkreślić należy, iż naruszenie dobra osobistego w postaci kultu zmarłego może mieć miejsce także w tych przypadkach, w których sam zmarły za życia nie realizował, a nawet nie mógł realizować opisanego prawa do bycia zapomnianym, bowiem uruchamiane instrumenty ochronne zapewnić mają bliskim zachowanie dobrej pamięci o osobie zmarłej w ramach ich prawa do kultu tej osoby, bez tworzenia dodatkowych wymagań jakiejś postaci akcesoryjności tego dobra osobistego wobec prawa zmarłego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznaczono, iż prawo najbliższych członków rodziny zmarłego do kultywowania jego pamięci jest dobrem osobistym juredycznie samoistnym i „ma własne źródło (więzy rodzinne uprawnionego ze zmarłym) oraz własną treść (niezakłócone kultywowanie pamięci o zmarłym jako uczciwym człowieku i prawnym obywatelu)”. Nie da się zatem uzależniać „zakresu ochrony jednego prawa od poziomu ochrony przyznanej innemu prawu osobistemu”, a prawo kultywowania pamięci o zmarłym „służy do ochrony substancjonalnie innego dobra osobistego, a jego podmiotem mogą być różne osoby o zróżnicowanej sferze odczuć związanych ze zmarłym”³⁰.

Rozważania te można odnieść do realizacji celów założonych dla prawa do bycia zapomnianym, przy wykorzystaniu instrumentów ochrony dobra osobistego osób bliskich w postaci kultu zmarłego, a właściwie, według rozróżnienia wcześniej zaprezentowanego, ochrony pamięci osoby zmarłej. Osoby bliskie zmarłemu domagać się mogą bowiem ochrony własnego dobra osobistego, którego zakres treściowy nie musi pokrywać się z analizowanym prawem bycia zapomnianym, jakie przypisać można było zmarłemu za jego życia. W tym kontekście chroniąc pamięć osoby

³⁰ Tak SN w wyroku z 23 września 2009 r. (I CSK 346/08), OSNC 2010, nr 3, poz. 48, s. 90; podobnie: K. Matuszewski, *Pamięć i kult...*, s. 1087; M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne...*, s. 178.

zmarłej będzie można doprowadzić do usunięcia z internetu określonych danych dotyczących zmarłego i to nawet wówczas, kiedy dane te umieszczone tam zostały w sposób dobrowolny przez samego zmarłego, do czego jednak każdorazowo potrzebna będzie dokonywana *ad casu* ocena, czy mamy w takim wypadku do czynienia z bezprawnym naruszeniem tego dobra osobistego osoby bliskiej, potwierdzonym według kryteriów obiektywnych.

Streszczenie

Rozwój gospodarczy i związany z tym przepływ danych między państwami oraz jednostkami gospodarczymi wpłynął istotnie na zwiększenie znaczenia internetu, tak w obrocie gospodarczym, jak i w zakresie świadczenia usług dla konsumentów. Wymiana danych na niespotykaną do tej pory skalę, związane z tym korzyści, jak i zagrożenia, sprawiła, iż przed współczesnymi systemami prawnymi pojawiły się nowe zadania. Niewątpliwie jednym z podstawowych z nich jest określenie norm i granic związanych z ochroną, przetwarzaniem, gromadzeniem i udostępnianiem danych osobowych. Z uwagi na niekontrolowane czasowo i terytorialnie przetwarzanie danych osobowych umieszczanych w Internecie oraz pojawiające się wątpliwości związane z wpływem wyszukiwarek internetowych na kształtowanie dostępu do informacji, konieczna stała się analiza dotychczasowych standardów ochrony danych osobowych.

Słowa kluczowe: prawo do bycia zapomnianym, kult osoby zmarłej, ochrona danych osobowych w Internecie.

Abstract

The commercial development and the transfer of data between the states and the commercial entities which is related with this development significantly influenced the importance of internet, both in the commercial trade and with regard to the services rendered to consumers. The wide extent of the exchange of data, as well as the efficiencies and the dangers connected with this, causes that the modern legal systems are facing new tasks. Undoubtedly, one of the essential of them

is to determine the norms and frontiers related with the protection, processing, collecting and sharing of the personal data. Given the fact that the personal data placed on the internet are not subject to any temporal or territorial control and the fact that there exist doubts connected with the influence of the internet search engine on the shaping of the access to the information, the analysis of the previous legal standards of the protection of personal data became necessary.

Keywords: right to be forgotten; cult of the deceased; protection of personal data in the Internet.